

NR 258 (1031) W  
 Poniedziałek  
 2 listopada 1992  
 Redaktor prowadzący:  
 Andrzej Saramonowicz  
 Nakład 550 tys. cena 1500 zł  
 Wydaje: Agora-Gazeta s-ka z o.o.

## LITWA - POLSKA

### Znicze dla ofiar

(A) Ambasada Polska w Wilnie oraz przedstawiciel rządu litewskiego wspólnie obchodzili dzień Wszystkich Świętych. Ambasador RP w Wilnie Jan Widacki oraz wydelegowany przez premiera Litwy minister bez teki Stasys Kropas odwiedzili polskie i litewskie miejsca kaźni na Wileńszczyźnie. Zapalono znicze na grobie 38 mieszkańców polskiej wsi Gliniszki spacyfikowanej przez litewską policję 20 czerwca 1944 oraz na grobie 27 Litwinów zamordowanych trzy dni później w Dubinkach. Mord w Dubinkach był odwetem za Gliniszki dokonany przez AK-owski oddział Łupaszki.

Po powrocie do Wilna na wojskowym cmentarzu na Antokolu ambasador Widacki oraz minister Kropas złożyli hołd zamordowanym przed wileńską wieżą telewizyjną w styczniu 1990. Potem wspólnie zapalono świeczki na mogiłach żołnierzy polskich 1919-1920.

Wojciech TOCHMAN, Wilno

## ANGOLA

### Ambasada RP w ogniu

(A) Podczas trwających od kilku dni ciężkich walk między wojskami rządowymi MPLA a opozycyjną UNITĄ w stolicy Angoli - Luandzie - uszkodzeniu uległ budynek polskiej ambasady - dowiedzieliśmy się wczoraj w MSZ. Nikt nie został ranny.

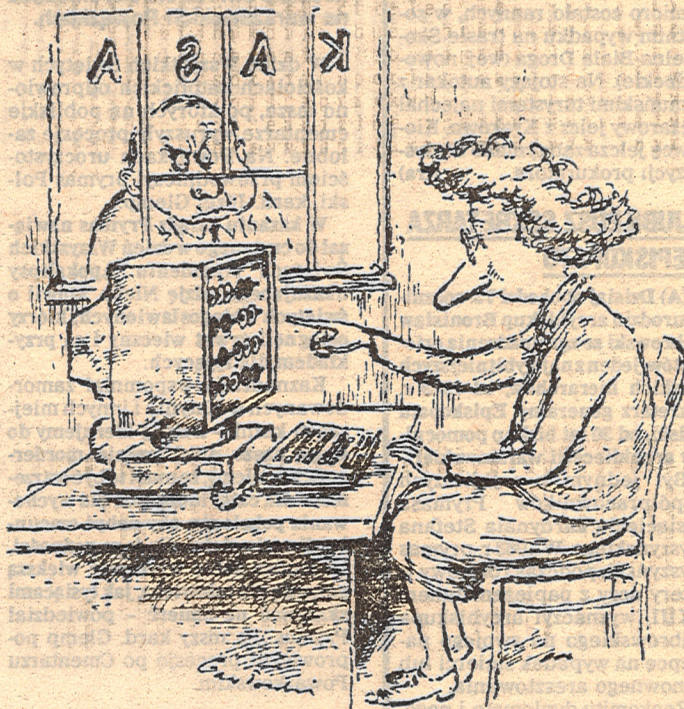
Koło ambasady usytuowane jest gniazdo karabinów maszynowych jednego z walczących ugrupowań. Jest ono systematycznie ostrzeliwane z broni ciężkiej i moździerzy. (O walkach w Angoli - s. 7)

# PODATEK Z BULLEM

(P) Do tej pory baliśmy się, że budżet państwa zawali się z powodu braku pieniędzy. Okazuje się, że na dodatek brakuje liczenia pieniędzy z podatków. Francuski koncern BULL, odpowiedzialny od 1990 roku za komputeryzację systemu podatkowego w Polsce, nie dostarczył bowiem jeszcze izborni skarbowym oprogramowania. Czy państwo zdoła więc policzyć, kto z 20 milionów podatników i ile ma dopłacić do podatku dochodowego?

Po wprowadzeniu w tym roku nowego podatku dochodowego od osób fizycznych liczba osób płacących podatki bezpośrednio zwiększyła się w Polsce z 2 do 20 mln. Dlatego Ministerstwo Finansów, reformując system podatkowy, założyło, że zmianom ustawowym towarzyszyć musi komputeryzacja.

Przetarg na komputeryzację 320 urzędów i 49 izb skarbowych w Polsce wygrał w lipcu 1990 francuski koncern BULL. Odrzucono oferty



Rys. Jacek Gąbrowski

takich światowych potęg informatycznych, jak IBM, Hewlett-Packard i ICL. Wartość kontraktu opiewała początkowo na 160 mln franków (ok. 32 mln dolarów), w grudniu 1991 r. dyrektor BULL-a stwierdził, że koszty wzrosły już trzykrotnie.

Francuzi mieli zainstalować w urzędach 6 tys. terminali komputerowych, wyszkolić 7 tys. osób i przygotować oprogramowanie, które umożliwiłoby funkcjonowanie nowego systemu podatkowego w Polsce. Reforma podatkowa miała ruszyć z początkiem 1991 r., ale przedłużające się prace legislacyjne spowodowały roczne opóźnienie. Mimo to BULL nie złożył z przygotowanym ogólnopolskiego systemu komputerowego.

### PUDŁA SIĘ PRZYDAJĄ

Jak wynika z przeprowadzonej przez nas sondy, komputery dotarły już niemal do wszystkich urzędów podatkowych w kraju. W niektórych jednak nawet ich nie rozpakowano z kartonów. W innych stoją przykryte folią. Nie ma bowiem w nich części dokumentów.

W urzędzie skarbowym Warszawa Śródmieście kilka pań, pracujących za drzwiami z napisem „Komputer” przeszło specjalne szkolenia. Jednak używają komputery tylko „w ostateczności”. - Boję się, że coś mogę zepsuć - powiedziała jedna z urzędniczek. - Całe życie pracowałam normalnie, a teraz będę musiała przesiadać się na komputer.

W grudniu zeszłego roku Ove Lange, dyrektor wykonawczy francuskiego koncernu, zapewniał „Gazetę Bankową”: „Aby pobór nowego podatku odbywał się bez zakłóceń, wystarczy, że system informatyczny będzie gotowy w maju lub czerwcu”.

Mamy listopad, systemu nie ma, a w urzędach skarbowych nikt nie wie, kiedy będzie.

Niestety, nie mogliśmy się tego dowiedzieć również w Ministerstwie Finansów. Odpowiedzialny za komputeryzację dyrektor departamentu infor-

matyki Andrzej Jankowski nie chciał z nami rozmawiać. Przekazał nam jedynie za pośrednictwem sekretarki, że na polecenie ministra Osiatyńskiego, dyrektora departamentu nie mogą udzielać informacji prasie.

Nie wiadomo też, ile będzie kosztować państwo opóźnienie komputeryzacji. W budżecie przewidziano, że z tegorocznych podatków od osób fizycznych wpłynie prawie 69 bln zł.

### NIE SPOSÓB SPRAWDZIĆ

Już teraz z powodu opóźnionej komputeryzacji urzędy mają kłopoty z obliczaniem zaległych zaliczek na podatek dochodowy.

- Nie możemy sprawdzić, jak duże są zaległości. Teoretycznie powinno to wyjść na jaw z końcem roku, kiedy będziemy porównywać deklaracje podatników z wysokością podatków odprowadzonych do urzędu skarbowego - powiedział „Gazecie” naczelnik urzędu skarbowego Warszawa Wola Zbigniew Mikitiuk.

Ala bez komputeryzacji jest to niemożliwe. Zakłady pracy odprowadzają bowiem zaliczki do swoich urzędów, a pracownicy będą składali zeznania (i ewentualnie dopłacać) w swoich urzędach (właściwych dla miejsca zamieszkania). - Niczego więc nie będziemy mogli sprawdzić - uśmiecha się naczelnik Mikitiuk.

Marcin GOĆLOWSKI  
 Magda PAPUZIŃSKA

## ROSJA

### Remont strategiczny

(W) Na tydzień przed rocznicą Rewolucji Październikowej władze Moskwy zamknęły Plac Czerwony, na którym przez ostatnie 70 lat organizowano z tej okazji parady wojskowe i manifestacje.

W piątek wejścia na Plac Czerwony zostały zastawione barierami, a na placu rozpoczął się remont.

Zdaniem wielu moskiewskich termin remontu nie jest przypadkowy. Od dawna wiadomo, że 7 listopada komunistyczna opozycja zorganizuje masowe demonstracje antytelewizyjne. (WJ) (Reuter)

# Papież zrehabilitował Galileusza

(P) Jan Paweł II oficjalnie zakończył w sobotę rewizję sądowego procesu kościelnego wytoczonego Galileuszowi.

Galileo Galilei (1564-1642) skazany został w 1633 r. za głoszenie teorii Kopernika, potępionej przez rzymską władzę kościelną w r. 1616. Galileusz odwołał swoje poglądy, wobec czego spotkała go tylko kara dożywotniego aresztu domowego. Owa rehabilitacja została dokonana faktycznie już w wieku XVIII, kiedy to Święte Oficjum wyraziło zgodę na druk potępionego wcześniej dzieła Galile-

usza i usunęło w ogóle z Indeksu Ksiąg Zakazanych dzieła propagujące kopernikanizm. Formalny proces rehabilitacyjny rozpoczął się jednak dopiero w r. 1979 na polecenie Jana Pawła II.

Przemawiając na posiedzeniu Papieskiej Akademii Nauk Jan Paweł II określił skazanie Galileusza jako tragiczne nieporozumienie, aczkolwiek jego sędziowie działali w dobrej wierze. Papież nazwał Galileusza prawdziwym wiernym i genialnym fizykiem.

Teoria Kopernika, a potem Galileusza, będąca rewolucją nie tylko w astronomii, ale i w całym obrazie świata, powoli torowała sobie drogę nie tylko w Kościele katolickim. Przeciwnikiem jej był m.in. Marcin Luter, a także większość ówczesnych astronomów. Na polu teologii długo kształtowała się świadomość, że Biblia nie jest podręcznikiem żadnej nauki, również astronomii, że - jak napisał Galileusz - „Pismo Święte uczy nas, jak iść do nieba, a nie jak obraca się niebo”.

Biskup Józef Zyciński jest autorem zdania, że dramat włoskiego uczono- „dostarcza nowych pytań dotyczących konfliktów między prawdą nauki a literą prawa, między sumieniem badacza a konserwatyzmem intelektualnym środowiska”. I to zdanie można potraktować jako moralną długą historię, moralną ważną tak dla Kościoła, jak i świeckich społeczności.

Jan TURNAU

## Rewelacje „Sunday Express”

# Pluton zatrzymany przez dziennikarzy

(A) Dwaj Polacy mieszkający w Szwecji, brytyjski handlarz bronią oraz szwedzki biznesmen zamieszani są - z wiadomością niedzielną gazety brytyjskiej „Sunday Express” - w próbie sprzedaży 80 kg rosyjskiego plutonu do produkcji bomby atomowej pracownikom irackiej ambasady w Sofii.

Dwoje dziennikarzy „Sunday Express” przez sześć tygodni udawało pracowników brytyjskiego handlarza bronią i pośredniczyło w negocjacjach. W piątek dziennikarze zapobiegli sfinalizowaniu operacji, przekazując pierwszą, próbną partię plutonu władzom bułgarskim. Handlarze nie zostali jednak ujęci.

378 gramów plutonu w 140 kawałkach, każdy zaopatrzonego w certyfikat rosyjski, dostarczył w Sofii jeden z Polaków.

Dziennikarz „Gazety Wyborczej” próbował sprawdzić rewelacje brytyjskiego pisma mającego opinię „rewolwerówki”. Udało mu się skontaktować z domem jednego z zamieszkałych w Szwecji Polaków wymienionych jako pośredników przez „Sunday Express”. Żona kilkakrotnie informowała, że mąż wrócił się zjawia, wreszcie oświadczyła, iż miała właśnie od niego telefon - utknął w zasypanej śniegiem północnej Szwecji, gdzie musiał nieoczekiwanie udać się w interesach.

(Szczegóły - s. 6)

## Kto się boi księdza proboszcza

(P) Kończy się w komisji sejmowej praca nad ustawą zakazującą aborcji, ustawą, która godzi w prawa człowieka. Unia Demokratyczna musi w tej sprawie zabrać głos - twierdzi jej wiceprzewodniczący Władysław Frasyniuk.

Ci z nas, którzy podpisali projekt, mówili, że chcą go ucywilizować. Na razie się to nie udało, a projekt został nawet zastrzygnięty. Polska zaczęła niedługo przypominać Irlandię. A przecież to państwo pierwszy krok na drodze do dopięcia wznajniwego. Obawiam się wprowadzenia zakazu aborcji edukacji seksualnej, obawiam się cenzury kościelnej. Unia nie może w tej sprawie milczeć.

Trzeba zachować kompromis w liczbie zawieranych kompromisów. Powtarzam: nie możemy milczeć tylko dlatego, że kilku kolegów boi się księdza proboszcza - powiedział „Gazecie” Frasyniuk. (Czytaj - s. 5)

## NIEMCY

### Nie chcemy was, Cyganie

(P) Na mocy porozumienia między Bonn a Bukareszttem od 50 do 140 tys. Cyganów (oficjalnie mówi się o obywatelach rumuńskich) może być siłą zapakowanych do samolotów i odesłanych do Bukaresztu.

Umowa o przymusowym wydaleniu rumuńskich Cyganów, którym odmówiono azylu w Niemczech, weszła w życie wczoraj, jednak pierwszych transportów nie oczekuje się w najbliższych dniach ze względu na „trudności administracyjne”. (AFP) (stek)

## Dzień Wszystkich Świętych

(P) „Chrystus-Baranek, zasiadający na tronie, gromadzi ogromne rzesze wszystkich, którzy przeszli przez to życie i do których my dzisiaj wnosimy naszą pamięć i nasze modlitwy” - powiedział ksiądz prymas Józef Glemp podczas mszy na warszawskich Powązkach. W dzień Wszystkich Świętych zapłonęły znicze na grobach zmarłych różnych wyznań i religii.

(O wczorajszym święcie i jego tradycjach - czytaj na s. 2 i w „Gazecie Stołecznej”)